

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 80 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

## 16 Polska Państwowa Loteria Klasowa

Można wygrać na jeden los 650.000 zł. I klasa jest już do nabycia u kolektora **K. GORZUCHOWSKIEGO.**

WILNO, ZAMKOWA 9.  
Dotychczas w 15-iej loterii padło u nas 15.000, 5.000 i kilka wygr. po 2.000 i 1.000 zł.  
Cena całego losu — 40 zł.  
" 1/3 " — 20 " 3  
" 1/4 " — 10 "  
Zamiejscowym wysyłamy pocztą. Konto czekowe 80.365.

Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej.

**Instytut Nauk Handlowo - Gospodarczych w Wilnie,**  
pod dyrekcją **JANA LACHOWICZA.**

Koedukacyjny Zakład Naukowy dla osób, które ukończyły co najmniej 6 klas Szkoły Średniej ogólnokształcącej.

— Kurs nauk 2-letni. —  
Początek lekcyj—dnia 15 września 1927 r.

Informacje i zapisy w Sekretariacie Instytutu, czynnym codziennie, od 9 rano do 1 po poł. i od g. 5 do 7 wiecz. Adres tymczasowy: ul. Biskupia 12, lokal Szkoły Handlowej Męskiej.

Ogródek. Sala. Gabinety.

**RESTAURACJA „OAZA”**  
(przy Hotelu Niskowskiego).

**NOWE WYSTĘPY**  
pierwszorzędných sił artystycznych

Początek punktualnie o godzinie 11 w.  
Śpiew. Tańce. Muzyka.

## INTROLIGATORNIA

„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO—ul. Mostowa 1  
PRZYJMUJE WSZELKIE KSIĄŻKI DO OPRAWY  
WYKONANIE STARANNE, CENY UMIARKOWANE.

1949—1 Szkoła gry na fortepianie

**J. WOJEWÓDZKIEJ**

Ul. Mickiewicza 22—6. — Zapisy przyjmują się od 4—6 po poł.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

**Gdańsk nie przyjmuje wysiedlonych z Polski.**

W dniu onegdajszym wysiedleni z granic Polski Romaszew i Adamowicz zostali na dworcu w Gdańsku aresztowani i odstawieni na terytorium polskie do Tczewa.

**Konfiskata Rzeczypospolitej.**

Komisariat Rządu na miasto stoł. Warszawę skonfiskował czwartkową Rzeczypospolitą za artykuł o gen. Zagórskim.

**Komisarz miejski Lwowa.**

W dniu wczorajszym został mianowany komisarzem miejskim Lwowa referent województwa warszawskiego Strzelecki. W dniu jutrzejszym wyjeżdża on do Lwowa i obejmuje agendy Rady Miejskiej.

**Czerwonka w Małopolsce Wschodniej.**

W Małopolsce Wschodniej od kilku tygodni zanotowano liczne wypadki czerwonki. Obecnie wobec katastrofy powodzi liczba ofiar znacznie się zwiększyła. Na zagrożony teren wysłało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dr. Palastra, zaopatrując go w większą ilość szczepionek przeciw czerwonce i tyfusowi. Szczepionki te będzie ekspedycja rozdawała darmo wśród mieszkańców.

**Kto wygrał na loterii?**

W dniu wczorajszym wygrane padły na następujące numery:  
10000 zł. — 15881, 56858, 78904.  
5000 zł. — 18783, 22188, 44825, 64141.  
3000 zł. — 20851, 32525.  
2000 zł. — 26421, 28002, 31802, 41288, 81876, 99171.  
1000 zł. — 26416, 26831, 39135, 42655, 85522, 87838, 98522.

**Losowanie dolarówki.**

Dn. 1 września r. b. o godz. 10-tej rano w małej sali konferencyjnej M-stwa Skarbu przy ul. Rymarskiej 3, odbyło się losowanie 5 proc. premijowej pożyczki dolarowej serji II. Wylosowano Nr. Nr. następujące:  
40000 dol. — 890288.  
8000 dol. — 754450.  
3000 dol. — 117593, 121481, 706746.  
1000 dol. — 747533, 346212, 784209, 316857, 5158666.  
500 dol. — 857406, 813742, 529714, 810663, 030352, 546075, 087659, 472959, 782726, 223832, oraz szereg drobniejszych wygranych.

## Szczegóły powodzi w Małopolsce Wschodniej.

WARSZAWA, 1.IX. (Pat.). W związku z katastrofą powodzi w województwach lwowskim i stanisławowskim, zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, które odbędzie się dziś o godz. 6-tej wieczorem.

LWÓW, 1.IX. (Pat.). Drugie wydanie „Słowa Polskiego” w doniesieniu ze Skolego z godz. 3-ciej min. 30, podaje, że ogromne deszcze spowodowały wylew rzeki Oporu. Most w Synowódzku został zupełnie zniszczony. Między Koniuchowem a Lubieńcem tor kolejowy jest zagrożony na znacznej przestrzeni. Połączenia kolejowe ze Stryjem ze wszystkich stron, z wyjątkiem od strony Lwowa, są przerwane. W okolicy Drohobycza tylko jeden most na Tyśmienicy nie został porwany przez wodę. Znaczna część miasta Borysławia jest zalana. Dotychczas wydobyto zwłoki 6-ciu topielców. W Skolem na Oporze woda podniosła się o 3 metry ponad poziom normalny. Wzburzone fale rzeki niosą obrznięte kłody drzewa i szczątki zabudowań. Ten sam dziennik w depeszy ze Stryja z godz. 23-ciej min. 10 donosi, że woda na rzece Stryj w ostatniej chwili opadła o półtora metra. W Borysławiu w niżej położonych dzielnicach zalanych całkowicie wodą, ludność chroni się na dachy domów. Znajdujące się w okolicy wsie stoją pod wodą. Ze wsi tych nadchodzą wezwania o ratunek. Dziennik Lwowski donosi, że rzeka Strwiąż wystąpiła z brzegów, zalewając okoliczne gminy. W powiecie Dolinińskim wystąpiły z brzegów wszystkie potoki niszcząc wiele mostów. Komunikacja kolejowa między Stanisławowem a Stryjem jest przerwana z powodu wylewu rzeki Siwki. W Dolinie woda wtargnęła do 100-tu domów. Poza to zalane jest miasto Różniatów i miasto Chudzielewo Stry. W powiecie horodeńskim stan wody na Dniestrze podniósł się o 2 i pół metra. Komunikacja między Zaleszczykami a Horodeńką i między Kolołomyją a Oberyntem jest przerwana. W powiecie kaluszkim z powodu oberwania się chmury wylały rzeki Siwka i Czeczwa. Szeroki wsi zostały zalanych. W powiecie kolołomyjskim Prut weszła gwałtownie. Stan wody na rzece podniósł się o 2 metry ponad poziom normalny. W powiecie kosowskiem rzeka Czeremosz wystąpiła z brzegów i zalała 600 domów i wiele dobytku w miasteczku Kuty. Rzeka utworzyła sobie nowe koryto, które częściowo przechodzi przez miasteczko. Z zalanych domów wydobyto kilka trupów. W Krzywórnianach woda zburzyła 7 domów, 6 osób utonęło. W Żabiu kilka domów zostało zalanych. Utonęło 12 osób. Duży most został przerwany. W Uścieżkach kilkanaście domów zostało zalanych. Utonęło 9 osób.

PRZEMYSŁ, 1.IX. (Pat.). Skutkiem wylewu rzeki Wiar, zalanych zostało szereg ulic. Woda wtargnęła do magazynów drzewa, nafty, benzyny. Ludność zalanych terenów ratowała się bądź sama bądź też była ewakuowana przez policję przy użyciu pontonów wojskowych. Na drodze wielokrotnie uszkodzony został most drogowy, a inne mostki zostały zerwane. Strat w ludziach i inwentarzu nie było. Dziś rzeka opadła o 2 metry. San przybierał wczoraj do godz. 14-iej i doszedł do 6,8 metrów ponad poziom normalny. Spodziewany jest dalszy przybór. W Przemysłu zalany jest szpital, zakład B-ci Albertów, elektrownia, dom robotniczy i szereg ulic.

WARSZAWA, 1.IX. (Pat.). Wiadomości nadchodzące z dyrekcji kolejowej stanisławowskiej, w której linje kolejowe najwięcej ucierpiały wskutek ostatnich wylewów, potwierdzają dotychczasowe dane o podmieleniu i całkowitem zniszczeniu nasypów kolejowych w różnych miejscach niejednokrotnie na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. Tak więc na linii Stryj—Stanisławów, Stanisławów—Woronienka i Hryplin—Ustiatyn, w wielu miejscach nasypy zostały zniszczone, a szyny kolejowe wiszą w powietrzu. Wzburzone fale zniosły na tor kolejowy całą masę kamieni, belek drzewa i mułu. Na rzece Siwce uszkodzona została konstrukcja mostu. Na linii Hryplin—Ustiatyn tor jest zawalony kłodami drzewa i kamieniami. Stacja kolejowa Halicz częściowo jest zalana. Woda na Dniestrze pod Jezupolem przybrała o 4 metry 20 ctm. ponad stan normalny.

WARSZAWA, 1.IX. (Pat.). Kłeska powodzi, która nawiedziła Małopolskę wyrządziła duże szkody na liniach kolejowych zwłaszcza w okręgu stanisławowskiej dyrekcji kolejowej. Specjalnie duże szkody wyrządziła powódź na odcinku Stryj—Bednarów linii Stryj—Stanisławów, gdzie woda zniszczyła nasyp kolejowy tak dalece, że ruch osobowy i towarowy został w dniu 31 sierpnia całkowicie wstrzymany, aż do odwołania. Równocześnie w tej samej dyrekcji wstrzymano także również ruch kolejowy osobowy i towarowy na odcinku Podleśniów—Woronienka linii Stanisławów—Jaśna, gdzie woda również podmyła tor kolejowy. W krakowskiej dyrekcji kolejowej podmyty został tor kolejowy na linii Męcina—Marcinkowice, gdzie nasyp kolejowy został formalnie zerwany na przestrzeni 180 metrów. Ruch pociągów towarowych wstrzymano całkowicie na przeciąg 48-miu godzin, zaś ruch osobowy odbywa się z przesiedaniem. Należy zaznaczyć, że jeszcze dzisiaj rano M-stwo Komunikacji nie miało połączenia telegraficznego z dyrekcją stanisławowską, na terenie której ucierpiały również poważnie środki łączności.

WARSZAWA, 1.IX. (Pat.). W dniu 1 września o godz. 6-tej po poł. odbyło się pod przewodnictwem p. vice-premiera Bartla nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone wyłącznie sprawie pomocy dla ofiar katastrofy powodzi w Małopolsce. Na posiedzeniu tem zatwierdzono wyasygnowaną już w dniu wczorajszym sumę na pierwszą pomoc. Poza to Rada Ministrów uchwaliła powołać przy ministrze Spraw Wewnętrznych międzyministerjalny komitet złożony z delegatów ministrów Pracy i Opieki Społecznej, Robót Publicznych, Rolnictwa, Skarbu, Komunikacji i Spraw Wojskowych. Zadaniem tego komitetu będzie

jednolite kierownictwo akcją pomocy i określenie wysokości kredytów niezbednych na jej prowadzenie. Polecono również ministrowi Spraw Wewnętrznych wydanie w porozumieniu z ministrem Pracy i Opieki Społecznej instrukcji dla wojewodów w sprawie powołania wojewódzkich i miejscowych komitetów, celem zorganizowania pomocy i pokierowania ofiarnością społeczną. Wreszcie uchwalono kredyt narazie do wysokości półtora miliona złotych do dyspozycji ministra Robót Publicznych na podjęcie prac nad odbudową zniszczonych szos i mostów. W końcu Rada Ministrów upoważniła ministra Skarbu i ministra Rob. Publ. do wydatkowania potrzebnej kwoty na odbudowę zniszczonych domów.

## Raporty urzędowe o stanie wylewów.

WARSZAWA, 1.IX. (Pat.). W/g dotychczasowych raportów z województwa stanisławowskiego, stan wylewów przedstawia się następująco:

W powiecie Żydaczów powódź ogarnęła 10 gmin całkowicie, a 24 gminy w połowie. Mosty kolejowe na linii Kochawina—Stryj uszkodzone. W pow. Rohatyn powódź zalała kompletnie 4 gminy, a częściowo 8. Zniszczone zostały zupełnie pastwiska i łąki. Szkody w zasiewach ozimim wynoszą w tym powiecie około 100.000 zł. — W pow. Skole zalanych jest 25 gmin, z czego 12 ucierpiało specjalnie wskutek nagłego przyplwy i wylania wody. W powiecie Kalusz wylew ogarnął 51 gmin. Szkody w płonach, sianie i zasiewach wynoszą w przybliżeniu 2.500.000 zł. Szkody w kopalniach soli potasowej „TEPS” w Kaluszu wynoszą 500.000 zł.

W pow. Bohorodzany znaczne szkody wyrządziła powódź w 5 gminach, mniejsze w 3 gminach. Ze względu na wysoki stan wody, szkody narazie nie da się ustalić. W powiecie tym, jak ustalono, zginęły 3 osoby. W pow. Nadwórna nawiedzonych powodzią zostało 14 gmin. W dolinie Prutu i Bystrzycy Nadwórniańskiej zalane są znaczne obszary pól i ogrodów. Zerwane zostały zupełnie mosty w Mikuliczynie i Podleśniowie na Prucie, oraz na Bystrzycy w Nadwórnej częściowo uszkodzone są 4 mosty. W pow. Tlumacz nawiedzonych powodzią gmin 12; 5 zalanych do wysokości dachów chat. Prócz tego huragan, jaki tam szalał, zniszczył 64 gospodarstwa w gminie Łaski Szlacheckie. Zasiewy, gotowe zboże i siano zniszczone są w tym powiecie na sumę w przybliżeniu 500.000 zł. Uszkodzony został tor kolejowy na przestrzeni Patałkice—Oleszów.

W pow. Kolołomyja powódź ogarnęła 15 gmin. Zamulonych całkowicie jest około 100 morgi roli; zalanych około 500 morgów pastwisk. Wysokość szkód w tym powiecie nie da się narazie określić z powodu trwających nadal wylewów. W pow. Kosowskiem powódź ogarnęła 12 gmin. Straty są obrznięte, niedające się narazie określić. W pow. tym, w/g dotychczas posiadanych wiadomości, zginęło około 20 osób. W pow. Sniatynskim powódź ogarnęła jedną gminę w całości, a 5 częściowo. Szkody w zasiewach, zbożu i ziemiakach są bardzo znaczne, a poza to duże szkody w budynkach i inwentarzu. W pow. Horodeńka dotkniętych jest częściowo powodzią 9 gmin. Szkody w ziemiopłodach i budynkach wynoszą około pół miliona. Mosty na Horodeńce uszkodzone. 5 ofiar w ludziach. W pow. Stanisławowskim powódź objęła 30 gmin, które są zalane do wysokości 2 metrów. W powiecie tym, naskutek trwającego nadal wysokiego stanu wody, nie można ustalić wysokości szkód.

Z powiatów Turów, Dolina, Stryj i Peczenizyn wskutek braku wszelkiej komunikacji, niema narazie informacji ani o stanie wylewów, ani o szkodach, spowodowanych powodzią. Wojewoda stanisławowski p. Korsak wyjechał do najbardziej dotkniętych okolic pow. Kosowskiego. Sytuacja w dalszym ciągu jest niepewna, gdyż na Dniestrze, Prucie i Czeremoszu woda przybiera. Na terenie województwa lwowskiego katastrofie powodzi uległy dotychczas powiaty: Bórka, Dobromil, Drohobycz, Lisko, Mościska, Przemysł, Rudki, Rzeszów, Sambor, Stryj Sambor i Sanok. W powiatach tych zalanych zostało 132 gminy. Z miast stoją częściowo pod wodą. Przemysł, Dobromil, Borysław, Sanok i Chyrow. Kilkadziesiąt tysięcy ha pól z okopowiznami i ozimiami, oraz ogrodów i łąk znajduje się pod wodą. Wysokość szkód narazie ustalić nie można nawet w przybliżeniu. W każdym razie są to szkody milionowe. Oprócz zniszczonych torów kolejowych, uległo zniszczeniu około 20 większych i mniejszych obiektów drogowych. Szkody w tych obiektach wynoszą w przybliżeniu około pół miliona złotych. Dotychczas stwierdzono na terenie woj. lwowskiego 2 wypadki zatonięcia, ponieważ jednak tak w Borysławiu, jak i w kilku innych miejscowościach woda zabrała kilkadziesiąt domów, a wiele domów uszkodziła, należy się obawiać, że ilość ludzi, którzy padli ofiarą powodzi, okaże się większą. To samo dotyczy inwentarza żywego. Dodatkowo komunikują nam z Krakowa, że powódź na terenie woj. krakowskiego objęła w pow. Pilzno 8 gmin, w których zalany jest obszar 133 morgi.

## Konfiskaty.

Z rozporządzenia Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę uległ konfiskacie Nr. 194 „Polaka Katolika” z dn. 30 sierpnia. Konfiskata nastąpiła 30 sierpnia około godz. 4 pp., a do godz. 4 pp. 31 sierpnia redakcja nie została zawiadomiona o powodach konfiskaty.

Z zarządzenia władz uległ konfiskacie Nr. 376 „Woli Ludu” z powodu artykułu p. t. „Z powodu cen na zboże”.

Z zarządzenia władz podobny los spotkał dziennik łódzki „Rozwój”, za artykuł krytykujący ostatnie konfiskaty szeregu dzienników w Warszawie i lwowskie „Słowo Polskie” za artykuł, omawiający tajemnicę zaginięcia gen. Zagórskiego.

P. A. T. komunikuje:

Sąd okręgowy w Warszawie zatwierdził następujące konfiskaty, nałożone przez komisariat rządu w ostatnich czasach, a mianowicie: na Nr. 223 „Gazety Warszawskiej Porannej” za artykuł „Jak to było w Kaliszu”, na Nr. 221 „Głosu Codziennego” za artykuł „Osad nieufności” i „Malczat nie rzucał”, na Nr. 34 „Wiadomości parafii wszystkich Świętych” za artykuł „Działalność masońskich sekcji w Polsce”, na Nr. 198 „Dnia Polskiego” za artykuł „Ustrój i prawo” i na Nr. 31 „Głosu Monarchisty” za artykuł „O szanowanie prawa” oraz na jednodniówkę komunistyczną p. t. „Związkowiec klasowy”.

## Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Koło dzielnicowe Związku Lud.-Nar. „Snipiszki” podaje do wiadomości, że w sobotę dnia 3 września o godz. 6 wiecz. w lokalu sekretariatu odbędzie się zebranie sprawozdawcze Zarządu w niedzielę, zaś dnia 4 września o godz. 1 popołudniu zebranie członków i sympatyków w lokalu sekretariatu przy ul. Lwowskiej № 7—6.

Na zebraniu obecny będzie wice-marszałek Sejmu p. Zwierzynski.

Zarząd prosi o liczne przybycie.

w sobotę dnia 3 września r. b. w lokalu koła przy ulicy Śniegowej 20, o godzinie 7 min. 30 wieczorem, odbędzie się zebranie członków i sympatyków Z. L.-N.

**SZKOŁA POLSKIE**  
w Wilnie, ul. Jagiellońska 3—2 „STEFANI ŚWIĄDA”.  
Przedzkoła — 2 grupy. — Szkoła — 3 klasy. — Wiek dzieci 4—11 lat. Opiata od 15 do 25 zł. mies. — Gruntowne przygotowanie do śred. zakł. naukow. Kancelaria czynna codziennie od g. 1—2 po poł. i od 5—6 wiecz. — 2

Polska Spółka Fotograficzna „POLFOT”  
Wilno, ul. Mickiewicza 23, poleca: wszelkie artykuły fotograficzne w wielkim wyborze. Na prowincję wysyła za zaliczeniem. 293—290r

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

### Łotwa igraszka w ręku Rosji i Niemiec.

W dniu, w którym estoński minister spraw zagranicznych dr. Akel opuścił Rygę po konferencji z Cielensem idea związku państw bałtyckich została na czas długi pogrzebana.

Minister Cielens z niezwykłym pospiechem niezręcznym posunięciem niweczy dzieło swego poprzednika Mejerowicza i Łotwę odrywa od spistości z Litwą i Estonią.

Niedawno Cielens bawiąc w Kownie palną kapitalne głupstwo występując z nieprzemysłowym projektem unii gospodarczej z Litwą. Waldemaras odrzucił ten pomysł a limine co najmniej jako przedwczesny. Bo jakże to? Unia celna z Łotwą, gdy niema nawiązanych stosunków z Polską, której towarów potrzebuje Łotwa? A więc wolny dostęp naszej ropy, węgla, manufaktury i t. p. via Ryga? Wszak Łotwa, prowadząc pertraktacji z Polską w sprawie traktatu handlowego, nie może zabronić dowozu artykułów wymienionych z Polski via Ryga do Litwy.

Wprawdzie i obecnie via Gdańsk Litwa obficie zaopatruje się w nasze produkty jak np. cukier i wyroby łódzkie, ale zaklezione są one plasterkiem przyzwyczajenia „Made in Germany.” Wówczas zaś, o zgrozo, w wilyrach kupców Kowieńskich figurowałyby jako polskie, reklamując potęgę i kupiectwo przemysłu polskiego w Kausaisie.

Ale nie tylko gospodarczo poślizgnęła się noga ministrowi łotewskiemu w Kownie. Wówczas gdy Smetona i Waldemaras starają się zbliżyć do Zachodu i wyprowadzić walkę wpływem rosyjskim, Cielens przynosił w zanadrzu podpisany bez wiedzy i zgody Kowna i Tallina pakt o nieagresji z sowietami. I operując się na nowym układzie stosunków pomiędzy Łotwą i Związkiem Rad sowieckich, proponuje analogiczny pakt o nieagresji z Litwą. Wprawdzie Waldemaras rad widziałby zbliżenie litewsko-łotewskie, choćby dla wzmocnienia swego stanowiska wobec Warszawy i urzędywistnie wschodniego Locarna bez Polski, ale Cielens wybrał się do Kowna z planami swymi nie w porę. Po niepowodzeniu kowieńskim, przyszło niepowodzenie ryskie. Minister Dr. Akel wyjechał rozczarowany tak dalece, że po powrocie wbrew grzecznościom dyplomatycznym dał upust żywym swemu niezadowoleniu z polityki zagranicznej Łotwy. Wygląda to tak, jak gdyby zerwały się stosunki serdeczniejsze pomiędzy Rygą a Tallinem na czas dłuższy.

Cielens marzył o wywalczeniu dla Łotwy stanowiska dominującego w koncercie państw bałtyckich. Chciał, aby nad Bałtykiem hegemonię objęła Ryga. Nie Kowno, nie Tallina a nawet nie Helsingfors, ale właśnie Ryga. Rozpoczął więc od wyrugowania wpływów Polski na Waldemara izla (Siedziba prezydium rady ministrów i ministerstwa spraw zagranicznych w Rydze). I pospieszył się dlatego z zawarciem paktu z Rosją sowiecką. Zdawało się Cielensowi, że zabezpieczywszy się od wschodu może mieć wolną rękę wobec Kowna, Tallina i Helsingforsu i rozpocząć samodzielną politykę zagraniczną Łotwy pozbawioną wpływu wielkich mocarstw.

Samodzielnosć tę zaznaczył przedewszystkiem tem, że ukrył przed Estonją i Finlandją treść umowy z sowietami. Pomimo nagań Tallina i obietnic wtajemniczenia

Estoni, z którą niedawno Łotwa podpisała unję celną w szczegóły traktatu handlowego łotewsko-sowieckiego. Cielens uchylił się od pokazania tekstu traktatu. Stanowisko takie wzbudzić musiało podejrzenie i nieufność do sąsiada południowego w Tallinie. Dr. Akel nie otrzymawszy odpowiedzi udeł się sam do Rygi. Konferencja była krótka. Dr. Akel opuścił Rygę nie wglądając w tekst umowy łotewskiej z sowietami.

Łotwa stała obecnie wobec alternatywy, albo odrzucić umowę z sowietami przez nieratyfikowanie jej, albo też zatwierdzić ją ale zerwać unję celną z Estonją i odsunąć się od Finlandji. Estonji nie może uważać za kombianta gospodarczego Łotwy, która ukrywa jakieś tajne klauzule sowieckie. Gdy Estonja zawierała traktat z sowietami Ryga była w kursie rękowań i znała ich treść. Pierwszą oznaką pogorszenia się stosunków łotewsko-estońskich jest namietna polemika prasowa pism łotewskich i estońskich. Prasa łotewska nie zajmuje jednak frontu jednolitego. Gdy prasa pracująca surowo osądza politykę Cielensa lewicowa socjalistyczna popiera „samodzielną” politykę Łotwy.

Jest jednak faktem niezaprzeczonym, że Estonja zerwie unję celną o ile Łotwa nie zawróci z drogi dotychczasowej. Łotwa pozostanie wówczas zupełnie edobsonniona. Jak się zdaje państwu łotewskiemu zamiast istotnie uzyskać swobodę ruchów i niezależność się od wpływów obcych, wpadło pod wpływ Rosji i Niemców, w których ręku Cielens jest igraszką i taranem do rozbitenia niebezpiecznego zarówno dla Moskwy jak Berlina związku państw bałtyckich.

Obecna polityka Łotwy jest wybitnie polityką antiangielską. Rząd socjalno-demokratyczny nie ukrywa swych sympatii dla Moskwy. Organ partji „Socjaldemokrata” pisze: „Jedno nam wszystkim znane zachodnio-europejskie wielkie mocarstwo w ostatnich czasach rozpoczęło wojnę gospodarczą z Rosją sowiecką i stara się zorganizować izolację gospodarczą Z. S. S. R. i do gry wciągnąć jaknajwięcej państw europejskich. Mocarstwo to ma niezaprzeczone powodzenie wśród niektórych burżuazyjnych kół państw bałtyckich, a nawet wśród burżuazji łotewskiej, która nie umie dostrzec samodzielnej polityki zagranicznej Cielensa.”

Krocząc po tej błędnej drodze, Łotwa nie uzyskała żadnych zdobyczy gospodarczych, a odepchnęła od siebie państwa bałtyckie.

Czy zawierany traktat handlowy polsko-łotewski w Rydze w obecnych warunkach będzie dla nas pomyślny, najbliższe dni pokażą.

H. Późno w nocy otrzymaliśmy z Tallina (via Berlin) telegram, który w zupełności potwierdza przewidywania autora powyższego artykułu. Treść telegramu następująca:

Berlin, 1.IX. (Pat.). Telegraphen Union donosi z Tallinu, że minister spraw zagranicznych Estonji dr. Akel po powrocie do Tallina oświadczył, że wprowadzenie w życie unji celnej łotewsko-estońskiej z dniem 1-go września jest jeszcze niemożliwe. Wobec tego rząd estoński będzie musiał odrzucić wykonanie podpisanej unji celnej.

### W Starym Dworze.

— Jest. Przetwał wojnę, niemców, bolszewików i trwa. Rabowany, niszczony, szare awoje ściany drewniane wznosi wśród odwiecznych drzew i tonie w kwiatkach. Opodał porasta dużymi sosnami wzgórek z ruinami dawnych fundamentów domu spalonego w wojnie 1812 roku. Wokoło drzewa niebosiężne, rozrzucone na wielkim terytorjum sadyby — dziś wydają się bez ładu. Bytowanie wielu pokoleń miało tu widać inne plany. Stary dwór Karolinowo należał zawsze do młodej rodziny Sulistrowskich, którzy po wojnie napoleońskiej przeniesli rezydencję swą do niedalekiego Wiszniewa, gdzie dziś po wielkim pałacu zostały tylko ślady i wielkie aleje skazane na śmierć przez postępy parcellacji. Dwór w Karolinowie przeżył dotąd w rękach ostatnich z Sulistrowskich p. Alfredowej Romerowej i trwa. Na drzwiach jednego z pokoiów ma wymalowane godło: „Jak długo Bóg chce”. Gank z dużą werandą otaczają u wschodków pyszne bukiety ponsowych pelargonji. Klomb na dziedzińcu kwieci się wczesnym latem krzakami białych i różowych piwonii, słupami szafrowego delphinium i kwadratowymi kolumnami solidago, wstrząsającymi pióropusze złotej ognistej swej barwy. Przed gankiem po żwirze chodzą gołębie białe i pstre, wyciekając rekłi syplące ziarno. Cisza, słońce, i letni wiatr kołyszący korony wyniosłych klonów, topoli, brzozy, rososchatych wierzb i lip. W oddali kręta brzoza z brzegami porosłemi gęstą ścianą olbrzymich dębów, których nie objął jednemu człowiekowi. Niżej u ich stóp drzewa jarzębinowe świecą czerwonymi swemi koralami, a najniższe, srebrne krzaki topoli aksami-tem białym swych liści migają w słońcu. Dróżka przy tej ścianie wydeptana idzie brzegiem zło-

### Otwarcie posiedzenia Rady Ligi Narodów.

— GENEWA, 1.IX. (Pat.). — (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Na dzisiejszem inauguracyjnym posiedzeniu Rada Ligi Narodów postanowiła rozpatrzyć między innymi w ciągu bież. sesji sprawę kompetencji mieszanej trybunału rozjemczego rumuńsko-węgierskiego, następnie kwestję uchodźców armeńskich, dalej sprawozdanie urzędu do spraw opieki nad greckimi uchodźcami, różne sprawy gdańskie, między innymi zagadnienie fabrykacji materiału lotniczego i wywozu tego materiału, następnie sprawozdanie z prac konferencji rzeczoznawców prasowych, sprawozdanie z prac konferencji zwołanej celem powołania do życia międzynarodowego związku pomocy dla ludności dotkniętej katastrofami żywiołowymi, wreszcie sprawozdanie stałej komisji mandatowej. Po ustaleniu porządku dziennego obrad Rada Ligi Narodów odbyła poufne posiedzenie, na którym omówiła pewne kwestje budżetowe i administracyjne. Następnie rada przeszła do rozpatrzenia niektórych spraw gdańskich.

### Sprawy Gdańska w Lidze Narodów.

GDANSK, 1.IX. (Pat.). Omawiając problemy gdańskie stojące na porządku dziennym, Baltische Presse zaznacza, że w kołach Rady Ligi Narodów ujawnia się tendencja odroczenia spraw gdańskich, a w szczególności sprawy Westerplatte i postępu polskich okrętów wojennych w Gdańsku. Gdanskowski korespondent Baltische Presse donosi, że w kołach Rady Ligi Narodów spraw gdańskich nie uważają za pilne. Równocześnie, zdaniem korespondenta, w kołach tych ujawnia się pogląd,

### Zjeżdżają się do Genewy.

GENEWA, 1.IX. (Pat.). Przybyli tu Paul Boncour, minister Loucheur, sir Austen Chamberlain oraz dyrektor międzynarodowego biura pracy Albert Thomas. Wczoraj przybył do Genewy minister Stresemann i Benesz.

### Tryumf niemiecki z powodu wyborów kłajpedzkich.

GDANSK, 1.IX. (Pat.). Cała tułsza prasa niemiecka z ogromnym zadowoleniem omawia wyniki przeprowadzonych wczoraj wyborów do sejmiku Kłajpedzkiego, podkreślając, że dały one nowy dowód czysto niemieckiego charakteru Kłajpedy. Litwini jednak — pisze Deutsche Allgemeine Zeitung — będą w dalszym ciągu uciekać ludność kłajpedzką. Skończy się to jednak z chwilą, gdy Niemcy odzyskają swoją dawną pozycję w świecie, co umożliwi im skuteczną obronę ludności niemieckiej pozostającej poza granicami Rzeczy i paucy państwka stworzone przez traktat wersalski, że niebezpiecznym jest robić sobie wroga z wielkiego narodu niemieckiego.

### Rokowania polsko-łotewskie.

RYGA, 1.IX. (Pat.). Jak podaje prasa, rokowania handlowe łotewsko-polskie posuwają się w szybkim tempie. Zdołano osiągnąć rozwiązanie wszystkich najwa-

### Stany Zjednoczone nie dają sowietom broni.

NOWY-YORK, 1.IX. (Pat.). Korespondent New-York Times w Waszyngtonie donosi, iż rokowania prowadzone z agentami rządu sowieckiego w sprawie nabycia w St. Zjednoczonych 150.000 karabinów, zostały wstrzymane wskutek odmowy departamentu

### Echa mowy Brianda.

Czy zachodnia granica Polski jest zagwarantowana.

PARYŻ, 1.IX. (Pat.). Prasa komentuje obszernie mowę Brianda wygłoszoną na bankiecie wydawnym na cześć uczestników konferencji unji międzyparlamentarnej, podkreślając ustęp przemówienia, który zapewnia, iż układy locarneńskie gwarantują pokój zarówno na wschodzie jak i na zachodzie Niemiec. Perlinax w artykule zamieszczonym w Echo de Paris wyraża odmienne zdanie i dowodzi, że granica polsko-niemiecka pozbawiona jest odpowiedzialnych gwarancji. Zabezpieczą ją jedynie art. 10-ty paktu Ligi, który nie nakłada na nikogo określonych obowiązków. We wstępie do traktatu rozjemczego niemiecko-polskiego Niemcy odrzucają wprawdzie wszelką myśl o napaści zbrojnej na Polskę, lecz

bezpieczeństwo zakłócenia pokoju w Europie. Wobec tego nigdy nie była tak oczywistą konieczność Locarna wschodniego jak obecnie. Brak wyraźnej odpowiedzi w tej kwestji ze strony delegatów niemieckich nasuwa przypuszczenie, iż mają oni ukryte zamiary.

### „Sanacja moraina” nie lubi prasy.

Czy się obawia jawności?

Niesłychane zdziwienie wywołał w ministerstwie i urzędach okólnik ustępującego szefa gabinetu w prezydium rady ministrów, d-ra filozofji p. Wacława Grzybowski, który na odchodnym, tuż niemal przed swym wyjazdem na nowe stanowisko, chcąc jakby zadokumentować swe wrogie stanowisko do prasy, wydał okólnik polecający jaknajwiększą wstrzemięźliwość w udzielaniu dziennikarzom wiadomości we wszystkich sprawach.

Jak wiadomo, p. dr. filozofji Grzybowski przez cały czas swego urzędowania wykazywał jak najdalej posunięte niezrozumienie dla potrzeb prasy i był współtwórcą, a podobno i ideowym promotorem obalonego dekretu prasowego. Okólnik zawiera podobno bardzo surowe instrukcje, nakazujące nie przyjmowania dziennikarzy i nie udzielania im

żadnych wiadomości, a nawet wyjaśnień na ich zapytania.

Za przykładem p. Grzybowskiego poszedł też wojewoda śląski p. Grażyński, wydając zarządzenie o nieudzielaniu przez władze wojewódzkie prasie jakichkolwiek informacji bez względu na ich treść.

„Gazeta Robotnicza” słusznie stwierdza, że biuro prasowe województwa odnosi się do całej prasy i wszystkich spraw, z informowaniem prasy związanych z doskonałą obojęnością, przeto zarządzanie wojewody da jedynie szerokie pole wszelkiego rodzaju plotkom i domysłom, która ukazywać się będą na łamach z konieczności, wobec braku konkretnych informacji z kół urzędowych.

Panowie sanatorzy nie lubią prasy.

### Do czego dąży białoruska gazeta „Krynica”?

W ostatnim 35 numerze „Krynicy” nawołuje się mieszkańców wsi, by swoje oczy przymiliły w jej czystych źródłach i uzdrowieni poczęli patrzeć na świat. Przyjrzyjmy się jak wygląda ta cudowna woda w białoruskiej „Krynicy”? Przedewszystkiem uderza nas krytyka ogółu duchowieństwa, za to, że pracuje nad nawracaniem prawosławnych nie w ten sposób, jak sobie wyobrażał osławiony, podwójny renegat Morozow (str. 3). Wogóle „Krynicy” mocno się nie podoba nawracanie prawosławnych, ponieważ w jej przekonaniu niema u nas katolickiej wiary, tylko polska. Na pierwszej stronie usiłuje znowół przekonać czytelników, że bolszewizm nie jest już strasnym, ponieważ bolszewicy „poznali omyłność swoich dróg” i już więcej religijnie przesładować nie będą. Wspomniana gazeta przeznaczona jest dla katolickich mieszkańców wsi, a ponieważ w tej sprawie księża mają inne przekonania, więc się wma-niają ludzom, że oni to są największymi wrogami ludu i jego wierzeń. Duchowieństwo podzielone jest na dwa obozy — prawdziwych i nie prawdziwych księży. Do prawdziwych niestety „Krynica” zalicza tylko jednostki. Nie prowadzi się ośmielano i krytykowi w najrozmaitszy sposób. Kto był w Rosji, spostrzeże wielkie podobieństwo systemu „Krynicy” z bolszewizmem. Czytając „Krynicy” można zauważyć, że ta gazeta wybiera sobie poszczególne punkta w kraju z których w każdym numerze są korespondencje o białoruskiej pracy. Obecnie są najbardziej aktualne Boro-dzienice pow. Brasławskiego i jeszcze bardziej żoździszki z okolicznymi miasteczkami jak: Dariuszewo, Smorgonie, Wojstom, Wiszniew, Swir, Niestaniszk, Cierwiaty, Worniany i Lawaryszki. Najwidoczniej obecnie tu są zgrupowani ideowi pionierzy „Krynicy”. W tych miejscowościach spotykamy oddziały Instytutu białoruskiej kultury. Towarzystwa te składają się przeważnie z młodzieży wychodzącej z wieku szkolnego, który to wiek na wsi najczęściej określa się słowem „pastuch”. Ze względu na niski

poziom oświaty, członków uswiadamia się i pociąga przez zabawy, tańce, przedstawienia itd. Kto widział organizacje początków bolszewizmu uderzony jest wielkim podobieństwem tej pracy. Kto się odmawia należeć do kompanji, wymusza się na niego odpowiednie przewisko, jak to często jest na wsi praktykowane. To przewisko podaje się w korespondencji z danej miejscowości do gazety, by potem mógł mu dokucać. Kto nie pije wódki, ogłasza się powszechnie, że jest chory na choroby weneryczne i że mu lekarze zabronili. Kto nie przyjmuje udziału w tańcach, jest przestarzałym szlachcicem, kto nie śpiewa bolszewickich pieśni — przekupionym przez panów i zdrającą sprawę ojczyzny; kilka podłych jednostek w ten sposób terroryzuje całą młodzież danej okolicy. Przejrzyjcie wszystkie numery „Krynicy”, a żadnego nie znajdziecie w którymby kogós po imieniu i nazwisku, z dodaniem przewiska, nie powołano pod pretekstem dokucań i wysniani. Ze względów cenzuralnych często podaje się to w formie pogłoski. Naprz. niemity dla „Krynicy” ksiądz B. jest „jako by agentem sekty Huszyny. Im bardziej niemity jest jednostka, tem częściej na nią się napada, zmyślając coraz bardziej fantastyczne pogłoski. Nie chodzi „Krynicy” o naród Białoruski, bo czytając ją nie znajdziemy pojęcia o narodzie, chodzi jej o „klasę uciemienioną”, do której wszyscy Białorusini należą (w pojęciu Krynicy). „Praca” Krynicy najlepiej da się ująć w bolszewickie hasło „dołóg gramotnych” i skutki tej pracy widzimy na ostatnich wyborach do samorządów.

Warto, by społeczeństwo wglądno więcej w tę wyrotowaną pracę, tembardziej, że jest szersza pod pokrywką katolicką. Gazeta rozsyłana setkami za darmo.

I. S.

ZŁ. (zamiast 3 zł.) kosztuje zdjęcie w fotografii „REKORD” ul. Szopena 5, adres wyciąć i zachować. —0

produkowaniem kłosów. Takie to niepodobne do naszych obecnych działek tresowanych, przemądrzanych a nadechnych. — To w oczy wpadnie nieraz jakieś sędziwa czeczotkowa kanapa, której rozmiary oparły się apetytom rabuślowi, jakiś polamany olbrzymi kłęcznik, piękny jak poemat przeszłości, jak modłowa rycerskich postaci przed Bogiem na kolanach. I jedna z podobnych postaci ma tu swój grób na tej ziemi. Na wzgórkach na starych mogiłach brzozy i sosny utworzyły lasak. Daleko przebliskuje wodna roztoczka jeziora. Małe krzyżki bezimiennie sterczą na grobach. Duży krzyż spróchniał zruszony z podstawy, ramionami oparł się o gałęzie sekatej brzozy. Jest w tym ruchu zastygłym coś żywego... Cień, zieleność leśna, i w końcu wzgórzka duża płyta kamienna oparta o usypisko ziemne. Na niej napis: *Kochał swój kraj i ludzi — pracował i cierpiał. Módlcie się za jego duszę.* I nazwisko *Florjan Danowski 1824—1902.* A niedaleko tego grobu brzoza stara, sekatą, gałęziasta męczeńsko wykreczona. Brzoza—czeczotka, legła wzdłuż z korzenia grubym pniem jakby wtłoczona w ziemię, a w górę wyrwywająca się zielonym liścikiem. Drzewo męczeńskie obok mogiły męczeńnika człowieka. Zmarł w tym starym dworze, co go przytulił, ten stary powstaniec, Polak, dwukrotny zesłaniec na Syberję, do której drogę własnymi stopami udeptał. Przeżył i przetrzymał wszelkie zagnania się; przetrwał sławne wowo mikołajewskie „przepędzenie przez strój” czyli bicie pałkami. Wyżył jednak i wrócił do Ojczyzny. Umarł z wiarą w niepodległość Polski od której, śmierć o kilkanaście lat go oddzieliła. Tyko... ci co układał go w trumnie, mówią że całe ciało miał poryte w głębokie rany blizn. A ci co go znali opowiadają dotąd że łzami jak uczył młodzież i dzieci kochał Polskę słowami dobremi i gorącymi. I starzy gospodarze ze wsi ze czcią o nim wspominają. A na jego grobie świecą się kwiaty znoszone przez mieszkanki Karolinowa.

O Florjanie Danowskim pisał Edward Pawłowicz w swoich „Wspomnieniach” i kwartalnik przedwojenny „Litwa i Rus” ogłosił życiorys Alfreda Romera z biografją Zaanowskiego. Zesłany był raz pierwszy za spisek braci Dalekich, a drugi raz po powrocie, za całą działalność w powstaniu Styczniowym. Sądzoną mu była śmierć na ziemi ojczyznej, co go przysparzało sercem takim, że sam sobie mógł wybrać miejsce na grób, obok męczeńskiej brzozy-siostrzyczki. Jest tutaj, o kilkanaście kilometrów od Karolinowa wielka bezimienna mogiła tysięcy istnień ludzkich, sławne historyczne jezioro Narocz, cel wycieczek tutejszych. Wielkie, o niedojrzanych brzegach, dziś ciche i szafirowe lub szare, według nieba, kołysze teraz na swych falach tylko łódki rybackie i białe wysmukłe mewy. Widać z brzegu daleką wyspę zieloną. Tamteży szedł bój najgorętszy, a wieśniacy opowiadają, że wtedy „nie widać było ziemi z pod trupów”.

Telegramy roznosiły po Europie dzieje krwawej bitwy, która zapelniała dno jeziora poległymi. Okoliczni mieszkańcy dużo lat po wojnie nie jedli ryb tutaj łowionych. Łowienie zresztą było utrudnione, bo i teraz jeszcze często rybaczy rozdzielają swe sieci o druty kolczaste, co się nie daje wydobyc z dna, i ciągle nowe i wysuwają się z mulu. Na brzegach dotąd sterczą wielkie pętle drutów kolczastych, i bicze z nich żelazne, porzewiałe wystają z piasków, zaryte w ziemi głęboko. Na wybrzeżu leży dotąd niemiecka łódź motorowa, żelazem zerdzewiałem świadcząca o krwawych dniach. W księżycowe, wbrzydliste noce, fale jeziora muszą lśnić krwawymi plamami, i w mgłach nadwodnych muszą tu kłębić się duchy poległych... Ale wstają święty i jutrznie dla żyjących i święci słońce wolności. Niech żyje niezwalczone Życie! Ludwika Życka.

## Usunięcie sióstr katolickich ze szpitala Ujazdowskiego.

„Warszawianka” donosi: W wojskowym szpitalu ujazdowskim od roku 1918 pracowały Siostry Rodziny Marji w oddziałach chirurgicznych i oczym, a także zarządzającą całą kuchnią. Przetwały najcięższe czasy wojny i najazdu bolszewickiego, włożyły ogrom ofiarnej pracy i poświęcenia, pielęgnowały ciężko

chorych i cierpiących, dawały spokój i słodycz wiary umierającym. I oto dnia 1 września mają być usunięte ze szpitala. Duch i kierunek ich pracy nie podoba się obecnemu zarządowi szpitala. Usuwa Siostry i jak słyszeliśmy, ma zastąpić je podobno personelem organizacji pokrewnych imce lub metodystom.

## Z LITWY.

### Litwa niepokoi Europę nowym widmem wojny z Polską.

#### Nota werbalna do mocarstw.

Jak pisaliśmy w dniu 29 b. m. na granicy polsko-litewskiej odbyło się spotkanie przedstawicieli naszych władz z leutnantem litewskim w sprawie porwanych przez Litwinów Jabłońskiego i Piotrowskiego.

Na konferencję przybył jedynie oficer litewski bez naczelnika powiatu.

Ponieważ litwini nie chcieli dać wyraźnej odpowiedzi władze polskie zażądały dnia wyjaśnienia w ciągu 48 godzin.

Fakt ten rząd litewski wyszukał obecnie do nowego alarmowania opinii publicznej w Europie groźbą wojny.

Litewskie ministerstwo spraw zagranicznych, jak podaje „Elta” urzędowo, wręczyło werbalną notę protestu wszystkim akredytowanym przy rządzie litewskim przedstawicielom państw zagranicznych przeciwko 48 godzinnemu ultimatum Polski.

Prasa litewska wielkimi literami podaje wiadomość powyższą pod nagłówkiem „Ultimatum na linii demarkacyjnej”.

Równocześnie ministerstwo spraw zagranicznych zakomunikowało prasie szczegóły w sprawie Jabłońskiego i Piotrowskiego nie dobrze wróżące dla obydwoju porwanych.

Zatrzymani przez nasze władze, podaje agencja litewska „Elta”, 15 sierpnia przy przejściu linii demarkacyjnej na naszą stronę Jabłoński i Piotrowski urodzili się w Koszedarach. W 1919 r. obydwoj należeli do P. O. W. (Polskiej Organizacji Wojskowej) i uciekli do Polski, gdzie przebywali do chwili ich ujęcia.

Jabłoński prócz tego, swego czasu skazany został przez nasz sąd na karę śmierci za udział w oddziałach polskich walczących z litwinami“.

### Konferencja biskupów litewskich.

Dn. 30 b. m. rozpoczęła się w Kownie w gmachu Biskupa Metropolity konferencja biskupów litewskich.

## Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie odbyło się już w lokalu Magistratu w sali przeznaczonej, choć najnieśluszniej, na zebranie Rady.

Publiczności niewiele, głównie wobec braku dla niej pomieszczenia odpowiedniego.

Na sali przysłuchuje się obradom kierownik wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego p. Dzenajewicz.

O godz. 8 m. 30 wiecz. posiedzenie otwiera przy udziale 43 radnych prezydent miasta i przewodniczący Rady p. Folejewski.

Odczytuje on porządek dziennego obrad, którego kolejność zarówno na wniosek niektórych radnych, jak też Magistratu, zostaje częściowo zmieniona.

Przewodniczący oznajmia, że wpiętno 6 wniosków nagłych i jedna interpelacja i, zgodnie ze zwyczajem, zarządza odczytanie ich przed przystąpieniem do porządku.

Wnioski zgłoszone odczytuje sekretarz Rady p. M. Dziewicki.

Pierwszy z nich wniesiony przez r. Wygodzkiego dotyczy pobudowania publicznych ustępów.

Rada uznając celowość wniosku, odsyła go dla szczegółowego opracowania do komisji finansowej i technicznej.

Drugi z kolei wniosek nagły domaga się by wieczorowej szkole rzemieślniczej, prowadzonej przez T-wo Techników, przywrócić dopływ energii elektrycznej, przerwany wobec nieopłacenia należności za zużyty dotąd prąd.

Grupa radnych polaków wnosi o wyasygnowanie przez Magistrat 1000 zł. na wydatki urzędzenia w dn. 24 i 25 m. b. przez Wil. T-wo Wioślarskie zawodów pływackich oraz międzyklubowych Regat i ufundowanie nagrody przechodniej dla zwycięzcy.

Grupa komunistów i bundzistów postawiła wniosek nagły, domagający się nadania jednej z ulic w dzielnicy Nowogródzkiej nazwy im. Hirsza Lekiera, szwca, który jako bojowiec przed 25 laty został stracony za dokonanie zamachu na życie gubernatora von Walla.

Nagłość tego wniosku uchwalono 23 głosami całej lewicy i żydów. Radni z 10 i 12 wstrzymali się od głosowania.

Płaty wniosku porusza sprawę harców po mieście oprawy zwierząt.

Szósty wymierzony jest przeciwko Magistratowi za rozplakotanie obwieścić o przyniesie szkolnym jedynie w języku polskim. Wnioskodawcy, a więc cała lewica i żydzi żądają, by niezwłocznie robić i rozplakotować obwieścić we wszystkich językach krajowych, a w tej liczbie i żydowskim.

Mec. Engiel wyjaśnia ze stanowiska prawnego te kwestie, zaś ławnik Łokuciewski dodaje, iż obwieścić to wydrukowane zostało na skutek zarządzenia

inspektora szkolnego, a więc przez przedstawiciela władzy państwowej, a nie miejskiej.

Za nagłość wniosku obstawali r. r. Wygodzki, Kagan i Aronowicz.

Wreszcie mimo to, że mec. Engiel zwrócił uwagę, że wniosek, a tym samym żądanie uznania go za nagły nie jest aktualny, gdyż termin meldowania do szkół już minął, w głosowaniu socjaliści, komuniści, bundowcy i żydzi uchwalili nagłość wniosku.

Radni Koła Chrześc. Narodowe wystąpili z interpelacją ponieważ Magistrat mimo zapowiadanej redukcji personelu przyjmując nowych pracowników i to specjalnie względami darzy pracowników Kasy Chorych.

Interpelację uzasadnia r. Fedorowicz.

Wreszcie r. Zasztowt wystąpił z interpelacją z powodu rzekomego obniżenia płacy robotnikom i usuwania od pracy obokracjowców.

Przewodniczący oznajmia, że na zgłoszone interpelacje Magistrat udzieli odpowiedzi na następnym posiedzeniu.

Po dłuższej dyskusji i sporze w kwestii kolejności obradowania merytorycznego nad wnioskami nagłymi, postanowiono sprawę tę zdecydować po uchwaleniu projektu regulaminu obrad Rady Miejskiej.

Z kolei p. Dziewicki odczytuje tekst projektowanego przez Magistrat regulaminu obrad Rady.

Radni wnoszą poprawki wreszcie nieznaczne, poczem przewodniczący zarządza głosowanie.

W końcu Rada cały projekt przyjmuje en bloc.

W ten sam sposób Rada załatwiła się z projektem regulaminu czynności radzieckich komisji przygotowawczych i również bez większych zmian przyjęła.

Następnym punktem obrad była sprawa wprowadzenia częściowego, a następnie całkowitego przymusu wodociągowego i kanalizacyjnego.

Wniosek referuje wice-prezydent Czyż i domaga się by wobec tego, że obecnie aż 75 proc. posesji jest nie połączonych z miejską siecią kanalizacyjną i wodociągową, ze względu na poprawienie stanu sanitarnego w mieście, wprowadzić przymus częściowego przyłączenia domów do sieci miejskiej w ciągu 1 roku, a całkowitego w ciągu 5 lat.

Na wniosek mec. Engla postanowiono sprawę przesłać do komisji technicznej i prawnej, z tem, by załatwiona była w ciągu miesiąca od dnia powzięcia uchwały.

Rada uchwaliła wniosek Magistratu o przeniesienie kredytu w sumie 105.000 zł. na prowadzenie dalszych robót kanalizacyjnych.

Z kolei przystąpiono do wyborów do poszczególnych komisji radzieckich.

### WYBOROWE ŻYTO SIEWNE

Dańkowskie pierwszy odśwież poleca 413—3

### ZYGUMT NAGRODZKI

WILNO, ul. Zawalna Nr. 11-a.

Na wniosek mec. Engla przewodniczący zarządził przerwę.

Następnie po wyborach komisji radzieckich, posiedzenie odroczone do następnego czwartku. K o s.

### Krzywdy emerytów.

Związek Emerytów Państw., Wdów i Sierót złożył rządowi memoriał w sprawie nieuregulowania dotąd zaopatrzeń emerytalnych. Zamierzona i niedoszła do skutku regulacja uposażeń państwowych pracowników obejmowała również poprawę zaopatrzeń emerytalnych. Wyczerpani wiekiem i niedostatkiem emeryci i wdowy z uczuciem nadziei oczekiwali wyniku obrad Rady Ministrów, które zdecydować miały polepszenie marnej ich dotychczasowej egzystencji od 1-go września b. r. poczwąwszy.

Delegaci ich Związków uzgodnili z Władzami różnice i niejasności ustawy, będąc pewni, że dzieło jest już skończone.

Dzień 8-go sierpnia przyniósł im niestety ogólne rozczarowanie a emerytom, wdowom i sierotom czarną rozpacz.

Zamiast regulacji poborów — bezwrotnie zasłki na poczet różnic kwaterowego za czas od 1 stycznia 1926, dotychczas bezprawnie obcinanego. Warto zastanowić się wobec tego, czemu rzesza nieszczęśliwych emerytów, wdów i sierót tak wielką nieszczęśliwość przyniósł im siebie ściana, że odbiera się jej nabyte raz prawa i na niedzę głodową skazuje. Art. 41 Ustawy Em. z dnia 28.7.1921 roku wyraźnie zobowiązuje emerytów względnie ich rodzinom automatycznie poprawę zaopatrzeń, o ile czynni pracownicy polepszenie plac otrzymają...

Dotychczasowe ich pomijanie przy obdzielaniu czynnych pracowników dodatkami, ma w Polsce bolesną dla nich tradycję i tak:

1) Przed wprowadzeniem w życie ustawy em. z 1921 r. dnia

28-VII prawie zupełnie nie troszczono się o emerytów, wypłacając im bardzo nieregularnie zaliczki. Czynnici natomiast w miarę spadku waluty otrzymywali równocześnie bez przerwy dodatki wyrównawcze.

2) Po ukazaniu się ustawy z 28-VII 1921 r. emerytom dodatków najpierw zupełnie odmówiono, zaś później od kwietnia 1922 roku pod naporem ich organizacji, zaczęto wypłacać niewspółmierne dodatki, które dopiero za czasów premiera W. Sikorskiego upodobniono do poborów czynnych, jednak bez zwrotu powstałych w międzyczasie różnic.

3) Przy przerechowaniu marki polskiej na złotego, popełniono w roku 1924 niezliczone błędy w stosunku do emerytów, które dopiero w latach 1925 i 1926 na podstawie masowych reklamacji sprostowano. Po dziś dzień bardzo wielu emerytów, wdów i sierót różnicy stąd powstałej nie otrzymało.

4) Pokrzywdzono ogół emerytów z zaborów, przynajmniej im — wbrew postanowieniom art. 43 ustawy emerytalnej z dnia 28.VII 1921 roku tylko 75 proc., zamiast pełnej zaborczej emerytury.

5) Pozbawiono bezprawnie rencistów kolejowych odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki w służbie, pozostawiając im od r. 1922 same tytuły nie wystarczające do życia bardzo niskie emerytury.

6) Nałożono na wszystkich emerytów nieznaczna na całym świecie 3 proc. opłatę skarbową, która od 1.X 1923 r. potrącana poważnie stanowi wydatek w skromnym ich budżecie.

7) Eksperymenty z zaszeregowaniem polskich emerytów dały administracji szerokie pole do pomyśleć i nadużyć. Około 90 proc. wygranym w Najwyższym Trybunale Administracyjnym procesów emerytów świadczy wymownie o tem, że emeryci słusznie mają powód do niezadowolenia.

8) 10 proc. dodatek od 1-go stycznia 1927 r. otrzymali inwalidzi wojenni i wdowy po poległych, jakkolwiek nierównie lepiej od emerytów, wdów i sierót państwowych zaopatrzone. Niestety zaległości za listopad i grudzień 1926 roku, prawie im przysługującej, dotychczas emeryci nie otrzymali.

## KRONIKA.

### Wyjazd podpułk. Piątkowskiego.

W dniu wczorajszym prowadzący śledztwo w sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego pułk Piątkowski od rana prowadził w dalszym ciągu dochodzenie wśród funkcjonariuszy policyjnych i kolejowych, którzy w dniu 6 sierpnia r. b. w godzinach rannych pełnili służbę na dworcu osobowym w Wilnie. W godzinach popołudniowych pułk Piątkowski odbył konferencję z podprokuratorem Wojskowego Sądu Okręgowego Nr 3 pułk K. S. Węlcym, poczem o godz. 18 m. 30 wyjechał do Drusienki pocągami osobowym, by zdać dokładnie sprawę z obecnego stanu śledztwa premierowi marszałkowi Piłsudskiemu. (z)

który od jakiegoś czasu grasuje w Polsce, udaje księdza katolickiego, werbuje dziewczęta do Ameryki, fałszuje dokumenta, a wszystko to czyni w celu wyłudzenia pieniędzy.

— Podręczniki do nauczania religii. Kurja Metropolita Wileńska ustaliła dla szkół powszechnych na rok szkolny 1927/28 następujące podręczniki: klasa I — bez podręcznika; klasa II — Flochowski „Krótki Katechizm” wyd. 25; klasa III — ten sam podręcznik; klasy IV, V i VI ułożenia się z II, III i IV klasami gimnazjalnymi, to znaczy: kl. IV — ks. Szydelski i Thullie „Stary Testament”; kl. V — tychże „Nowy Testament” cz. 2 ga, oraz z liturgii ks. Naskreckiego przynajmniej o Mszy św. i Sakramentaljach; kl. IV — ks. Boczar „Dzieje Kościoła Katolickiego”.

— Kasa Chorych m. Wilna podaje do wiadomości, że od dnia 5-go września b. r. biura administracji Kasy Chorych (Zarząd, Dyrekcja, Sekretariat, Buchalterja, Kasa i Kontrola) zostają przeniesione do nowego lokalu przy ul. Magdaleny 4 (plac Katedralny). Biuro Chorych i Poliklinika pozostają w dawnym lokalu przy ul. Dominikańskiej 15. W sobotę dn. 3-go b. m. Kasa z powodu przeprowadzki do nowego lokalu będzie nieczynną. Biuro Chorych i Apteka będą czynne.

— Ułgi w spłacie długu Wil. Banku Ziemińskiego. W Wilnie bawił niedawno p. Chwillwicz z ramienia Związku właścicieli nieruchomości m. Grodna, który odbył pertraktacje z dyrektorem Wil. Banku Ziemińskiego p. Święteckim. Jak podaje „Nowe Życie” (99) p. dyr. Świętecki oświadczył, że Zarząd Banku opracował nowe warunki spłaty zaległości kosztów administracyjnych i innych należności i wysłał je do Ministerstwa Skarbu do zatwierdzenia. Jak nas informują, Bank ma zamiar rozterminować spłatę zaległości na termin 8 lat z doliczeniem 6 proc. rocznie za rozterminowanie, co w pewnej mierze ulży płatnikom w ich obecnej tak ciężkiej sytuacji materialnej.

Należy spodziewać się w naj-

bliższym czasie definitywnego i przychylnego rozstrzygnięcia sprawy przez Ministerstwo Skarbu.

— Święto komsomolu. W dniu 1 września przypada t. zw. święto międzynarodowej organizacji młodzieży komunistycznej. W związku z tem odbywa się w Moskwie XV zjazd wszechświatowy komsomolu. Młodzież komunistyczna wszystkich krajów stara się w dniu tym zամanifestować swe uczucia przez rozrzucanie proklamacji, wywieszanie sztandarów i t. p. w celach propagandowych oraz międzynarodowej solidarności. Nie chcąc dopuścić do tego rodzaju ekscesów Komenda Policji wydała rozkaz do wszystkich podległych organów na terenie miasta Wilna i województwa wileńskiego, by funkcjonariusze zwracali baczną uwagę na osobników podejrzanych o sympatie komunistyczne i wzmocnili posterunki policyjne, szczególnie na przedmieściach. (z)

— Ruch na kolejach W związku z rozpoczęciem roku szkolnego, od kilku dni zanotowały władze kolejowe niesłychanie wzmożony ruch na liniach kolejowych. Dworzec wileński przepełniony jest przybywającymi z prowincji, wśród których jaśnieją radością życia młode, roześmiane twarze dzieci, dla których skończyły się miłe wywczas wakacyjne.

Pociągi przychodzące z prowincji zapełnione są podróżnymi do tego stopnia, że stacjami w drodze formalne walki o miejsca siedzące. (z)

— Delegacja robotników w przydzium Magistratu. Wobec wyczerpania kredytów na dalsze roboty inwestycyjne, Magistrat z dn. 14 b. m. zwolnił 60 robotników zatrudnionych przy kanalizacji miasta.

W związku z tem wczoraj do Magistratu zgłosiła się delegacja, od robotników z prośbą o niepozabawianie robotników pracy.

Po omówieniu sytuacji, p. Czyż zdecydował się rozpocząć budowę kanału przez ul. Mickiewicza, lecz z tem zastrzeżeniem, że o ile zbraknie kredytów na wypłacenie robotniczy za pierwszy tydzień, to będzie placą uregulowaną dopiero w drugim tygodniu. (r)

— Województwo zezwoliło na zaciągnięcie pożyczki na remont domów. Urząd wojewódzki uchwalił Magistrat, iż zatwierdził uchwałę Rady Miejskiej z dn. 11 sierpnia, dotyczącą zaciągnięcia pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 50.000 zł. na drobny remont domów.

Komitet rozbudowy miasta natchem przystąpił do załatwienia dalszych czynności, związanych z wyjedaniem tej pożyczki. (r)

— Jeździł zagranicę dawny Magistrat, jeździ i obecny. Magistrat otrzymał z Czechosłowacji powiadomienie, iż turbiny do Wileńskiej elektrowni są gotowe, wobec czego w przyszłą sobotę lub poniedziałek wyjadą do Czechosłowacji, w celu odebrania turbin i obejrzenia na miejscu. Wiceprezydent miasta Wilna p. W. Czyż i dyrektor elektrowni inżynier Glatman. (j)

— Roboty miejskie. Roboty kanalizacyjne na ulicy Stefańskiej zostały ukończone. Obecnie prowadzone są roboty na odcinku ulicy Kijowskiej, między Wielką Stefańską i Małą Stefańską. Zakładanie rur wodociągowych Magistrat m. Wilna rozpocznie za dni 10, po otrzymaniu pożyczki, na prowadzenie robót inwestycyjnych. (j)

— Podwyżka plac robotnikom miejskim. Na wczorajszym posiedzeniu kolegium Magistratu postanowiono ustanowić minimum płacy dla robotników pracujących przy budowie kanałów kanalizacyjnych za 8-mio godzinny dzień pracy na 4 zł. Dotychczas Magistrat płacił 3 zł. 65 gr.

W ten sposób nowy Magistrat zabiega o popularność przygotowując równocześnie redukcję.

— Zabiegi kupców żydowskich o rozłożenie na raty podatków. Żydowskie kupcy w Wilnie zwrócili się z memoriałem do Ministerstwa Skarbu, prosząc o rozłożenie na raty podatku obrotowego w r. b.

— Sprawy administracyjne. — Delegacje w województwie. Wczoraj wice-wojewoda p. Malinowski przyjął delegację L.O.P.P. Podczas konferencji z przedstawicielami L. O. P. P. w osobach pp. dyr. Bielaśa, dyr. Wińczy i Romera, omawiano sprawę organizacji przysługującej tygodnia lotniczego.

Przedwczoraj zaś wice-wojewoda przyjął przybyłych dla organizacji okrajowej wystawy artystycznej malarzy-artystów. Z nimi omawiana była sprawa organizacji tej wystawy.

— Siły pomocnicze w referatach odbudowy. Wobec wciąż rozszerzającej się akcji odbudowy kraju, a tem samem i zwiększenia pracy w poszczególnych powiatowych referatach odbudowy kraju, Ministerstwo Robót Publicznych zgodziło się przydzielić referentom odbudowy w powiatach Oszmiańskim, Postawskim,

Wileńskim, Brasławskim i Święciańskim, pomocnicze siły kancelaryjne. Będą one pracować do czasu zmniejszenia się tej akcji.

— Kursy szkolne. — Kursy tkaćkie S.S. Bernardynek rozpoczną się z dniem 1 września. Bliższych informacji udziela J.S. Bernardynki, ul. św. Anny 7.

— Kursy dokształcające dla dorosłych przy ognisku kolejowym w Wilnie, z programem 7 klasowych szkół powszechnych, przyjmują zapisy na bieżący rok szkolny do dnia 8 września w gmachu Ogniska (Kolejowa 19).

— 8 klasowe Koedukacyjne gimnazjum im. J. Kraszewskiego Tatarska 5, zawiadania, że nauka rozpoczyna się dn. 2 b. m. Na pozostałe miejsca w kl. II, III, IV, V i VI zapisy przyjmują się w dalszym ciągu. 1955

— Życia stowarzyszeń. — Nowe stowarzyszenie. Władze wojewódzkie zarejestrowały nowe stowarzyszenie: oddział Wileński związku „Jutrzenka”, którego zadaniem będzie praca nad etycznym odrodzeniem człowieka. Założycielami tego związku są p. p. H. Bołoz - Antoniewiczowa i H. Potulicka. Zarejestrowało również stowarzyszenie właścicieli składów aptecznych. Różne.

— Przyjęcie wycieczki francuskiej. Dnia 29 sierpnia r. b. w urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja w sprawie przyjęcia przybywającej 4 b. m. z Paryża, wycieczki T-wo przyjaciół Polski. W wyniku tej konferencji wybrano Komitet przyjęcia w składzie przedstawicieli Województwa, miasta, wojska i Kuratoriumu szkolnego, oraz w składzie pań wie-wojedziny p. Malinowskiej, Romer - Ochenkowskiej, Ilnatowiczowej, Kijuciówny i p. p. prof. Ruszczyca, C. Jankowskiego, mec. Szyzkowskiego i mec. Falkowskiego.

— Nowy podział D. O. K. Według rozporządzenia ministra spraw zagranicznych nastąpił nowy podział Dowództw Okręgowych Korpusów. D. O. K. III w Grodnie i utracił na korzyść D. O. K. IX w Brześciu n. Bugiem powiat Stolpecki i część pow. Słonimskiego. (z)

— W sprawie rezerw zbożowych w Wilnie. Jak się dowiadujemy z autorytatywnego źródła, sprawa utworzenia rezerw zbożowych w Wilnie posuwa się naprzód. Ministerstwo Rolnictwa zwróciło się do kilku instytucji rolniczych w Wilnie z ankietą w sprawie utworzenia rezerw. Według projektu rządowego, rezerwy w Wilnie miałyby być największymi zbiornikami żyta, podczas gdy składy pszenicy miałyby być zorganizowane w Poznaniu i Lwowie. (z)

— Osobiste. — Dyrektor Lasów Państwowych p. Władysław Grzegorzewski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

— Sprawy robotnicze. — Zakończenie strajku krawców. W dniu wczorajszym zakończony został strajk robotników krawieckich, którzy powrócili do przerwanej pracy, uzyskując pewną, nieznaczną zresztą podwyżkę płacy. (z)

— Komisja rozjemcza. We środę dnia 31 b. m. odbyło się posiedzenie komisji rozjemczej do spraw dozorców domowych. Dzięki interwencji Inspektora Pracy zostało załatwionych 35 zatargów, z czego 60% na korzyść dozorców domowych. (z)

— Teatr, sztuka i muzyka. — TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). „Aszanka” W. Prężyńskiego, której premierę wysłuchała wczoraj licznie zebrana publiczność, dziś grana będzie po raz drugi.

— Popołudniówka niedzielna. W niedzielę nadchodzącą o g. 4-ej po poł. ukaże się raz jeszcze rekordowa komedia Niccodemi’ego „Malenstwo”, koncertowo grana przez zespół Teatru. Ceny miejsc najniższe od 15 gr.

— Najbliższa premiera. Zespół Teatru Polskiego obecnie przygotowuje się do wystawienia świetnej komedji Callaveta i Fiersa „Michasia i jej matka”.

— Koncerty M. i K. Wilkomirskich w Teatrze Polakim. W sobotę o g. 12 m. 30 po odbędzie się w Teatrze Polakim dwa koncerty Marji i Kazimierza Wilkomirskich (fortepian i wiolonczela).

— Kronika policyjna. — Kradzież. Dn. 31 ub. m. Żurawska Jadwiga, zam. M. Pohulanka 14, zameldowała o kradzieży przez nieznaną sprawców różnych rzeczy oraz 2 pierścionków ogólnej wart. 3.000 zł. W czasie prowadzonego dochodzenia przez Wydział Śledczy ustalono, że kradzieży tej dokonał zawodowy złodziej bez stałego miejsca zamieszkania Gliciewicz Bronisław. Rzeczy zaś za wyjątkiem 2 pierścionków zostały odnalezione u pasera Grotowskiego Feliksa oraz jego kochanki Dworzeczki Konstancji, zam. Mostowa 11, której zwrócono poszkodowaną. Wyżej wymienieni zostali zatrzymani.

— Ukarana głupota. Dn. 31 ub. m. Węglawiczowa Anna, zam. Zarzecka 5, zameldowała o kradzieży materaca, który był wywieszony na podwórku z wartości 70 rb. w złocie, 8 rb. srebrnym oraz 1 dolara, ogólnej wart. 350 zł.

— Okradzenie pociągu towarowego. Dn. 31 ub. m. pomiędzy godz. 20—22 z pociągu towarowego Nr. 381 zjadającego z Wilna do Jaszun za pomocą zerwania płoμβ i otworzenia drzwi wagonu skradziono 39 kg. skór na podszewy firmy „Trims” wart. 480 zł.

Czy będziemy mieli tańszy chleb?

Kwestja zapewnienia ludności dostatecznej ilości żywności, oraz dążenie zarówno w kierunku obniżenia cen żywności, jak i utrzymania cen tych na jednym poziomie, jest zagadnieniem bardzo doniosłym w życiu gospodarczym, pozostającym w ścisłym związku z polityką ekonomiczną państwa.

Nasi domorośli politycy i ekonomiści zagadnienie to rozwiązują znakomicie, wysuwając jako jedyny radykalny sposób zamknięcie wywozu, ewentualnie nałożenie celów ochronnych.

Jest to argument dobry dla bezkrytycznych mas, natomiast każdy doskonale zdaje sobie sprawę, iż kraj, posiadający nadprodukcję jakiegokolwiek artykułu i nie mogący pomieścić go na rynku wewnętrznym, musi dla pozbycia się nadmiaru szukać rynków obcych. Zagadnienie to szczególnie ważne ma znaczenie w naszym życiu gospodarczym, gdzie wywóz produktów rolnych stanowi 70 proc. ogólnego eksportu i od czego uzależniony jest nasz bilans handlowy.

Jest to więc spłot faktów, mających ścisły związek wzajemny i wymagających niezwykle umiejętnej gospodarki, gdyż niewłaściwe potraktowanie jednego zagadnienia automatycznie wciąga w sferę działań inne, dając w wyniku niepożądane, a nawet wręcz szkodliwe następstwa.

Sprawa zaopatrzenia ludności w żywność oraz kwestja drożyzny produktów rolnych jest zagadnieniem międzynarodowym, nie też dziwnego, że zagadnienie to omawiane jest na wszystkich zjazdach i konferencjach rolniczych.

Niedawno np. na międzynarodowej konferencji rolniczej dr. Borel przedstawił wzrost dochodów i wydatków rolnika na podstawie materiałów zebranych w krajach europejskich i innych. Według tych obliczeń, dla 16 krajów europejskich produkty sprzedawane przez rolnika, zdrożały w stosunku do cen przedwojennych o 22 proc., nabywane zaś przez rolnika narzędzia i środki produkcji zdrożały o 44 proc., wreszcie wydatki rolnika na utrzy-

manie domu (obuwie, odzież, sół, cukier, kawa), zdrożały o 79 proc.

Dla Polski obliczenia te przedstawiają się następująco: rolnik otrzymuje za swe produkty o 2 proc. mniej niż przed wojną, płaci za narzędzia i środki produkcji o 36 proc. drożej, a na utrzymanie domu wydaje więcej o 49 proc.

Oczywiście obliczenia te, jak każde w tym zakresie, nie mogą być uważane za idealnie dokładne, tem niemniej jednak są one zasadniczo zgodne z rzeczywistością. Bezspornym pozostaje w każdym wypadku fakt, że gdybyśmy stanęli nawet na stanowisku obniżenia cen powojennych, jako sztucznie wygórowanych, to nie mamy żadnych podstaw do oczekiwań, że głównie spaść powinny i mogą ceny płodów rolnych.

Potwierdziłem tego jest jawisko, obecnie u nas obserwowane. Mianowicie, wynik zbiorów, na którym pokładano tak duże nadzieje, zawiódł niemal pod każdym względem. Nie mówiąc już o spodziewanej olbrzymiej nadwyżce, liczone przedewszystkiem na znaczne potaniecie produktów rolnych, tymczasem okazuje się, że cena żyta spadła zaledwie o 10 zł. i obecnie nietylko nie ujawnia się tendencja zniżkowa, lecz przeciwnie, cena „stoi”, co wskazywałoby, że dalsze potaniecie zboża nie jest przewidywane.

Jak się ostatecznie sprawa ta ukształtuje, dziś przewidzieć trudno, sądząc jednakże z opinij sędzi rolniczych, trudno liczyć na dalszy spadek cen zboża, co w obecnych warunkach jest prognostykiem niewesołym, z uwagi na drożyznę podstawowego artykułu i ewentualną zwyżkę, następującą normalnie w 4-5 miesięcy po zbiorach.

Reasumując powyższe, stwierdzic należy, iż w tak ważnej dziedzinie nie widać było jakichkolwiek planowych i celowych zarządzeń, lecz jedynie dorywcze, np. chaotyczne eksperymenty, to też i skutki podobnej gospodarki nie mogą być dodatnie.

„Sanacja moralna” solidarna z marjawitami.

Donosiliśmy już o wycieczce całej prasy sanacyjnej do zakładu marjawickich. Oczywiście „sanacyjni” dziennikarze wrócili zachwyceni. W bardzo pochlebnym opisie półurzędowej „Epoki” znajduje się jednak następujący ustęp, poświęcony marjawickim „małżeństwom mistycznym”:

„W Felicjanowie, pięknie urządzonej ośrodku rozparcelowanego między wznawców marjawitizmu majątku, zobaczyliśmy naczynia, zupełnie realne plody mistycznych małżeństw. Małżeństwa liczą od paru miesięcy do trzech lat. Jest ich kilkanaście. Wychowują się wspólnie pod opieką zawodowych piastunek, rekrutujących się z sióstr. Rodzice mogą je odwiedzać, ale nie mogą swoich dzieci wyróżniać zśród innych.

Łatwo zauważyć, że potomstwo to, zrodzone z małżeństw księży marjawickich z zakonnicami, otoczone jest specjalną pieczołowitością starszyny. Przelozona klasztoru, matka Izabella, małżonka arcybiskupa Kowalskiego, nie ma dzieci, ale z tem

większą tkliwością odnosi się do cudzych. Młoda to jeszcze i niezmiernie sympatyczna osoba. Ma wiele naturalnej słodyczy kobiecej i dystynkcji. Gdy pięknie, przezrocystymi prawie rękami gładzi jasne główki, jeden z kolegów-dziennikarzy zapytał, czy przy wstępowaniu do klasztoru zakonnic marjawickie ślubują czystość.

— Oczywiście—odrzęka matka przelozona.

— A jakżeż z tem ślubowaniem pogodzie wychodzenie zamają?—nalegał natarczywy dziennikarz.

— Czyż małżeństwo jest rzeczą nieczystą?—odpowiedziała z prostotą przelozona.

— Uczulimy się pobici... Sanacja uczyła się pobici. I pobita przez „realne plody mistycznych małżeństw”, z których mają zapewne, wyrósł przyszły strzelcy... Oczywiście wszystko według niej w porządku... „Sanacja” najściślej zespala się z sekciarstwem i marjawitizmem.

Z KRAJU.

Druskieniki.

Dnia 20 sierpnia odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej w Druskienikach. Wśród wielu spraw na pierwsze miejsce wysuwa się sprawa stosunku samorządu do zarządu uzdrowiska. Rada Miejska stwierdza, że wszystkie przejścia, dojazdy, ulice, aleje, oraz skwer kościelny należą do miasta.

Uchwała ta jednak jest niejasna, bowiem nie mówi, co magistrat ma czynić, jeżeli takie stwierdzenie nie wystarczy. Tem więcej niejasne jest zakończenie rezolucji, gdzie się mówi o tem, że zarząd zdrowy nie może ani czasowo ani stale użytkować tych obiektów. W myśl tej uchwały nikt z zarządu zdrowy nie mógłby np. ukazać się na ulicy Druskienik. Chodzi tu widocznie o to, czy zarząd zdrowy ma prawo czy bezprawnie „użytkuje” całe Druskieniki z ich ulicami i placami, a tego uchwała R. M. nie wyjaśnia.

Rada Miejska uchwaliła żądać

od władz zatwierdzenia statutu Kasy oszczędności.

I Druskieniki mają swoją bołączkę teatralną. Na polecenie starosty grodzieńskiego, poprzedni magistrat bez uchwały R. M. wypłacił 4 000 zł. artystce, p. Janinie Dobryńskiej na uruchomienie teatru w Druskienikach.

Obecnie R. M. domaga się, by starosta te pieniądze zwrócił magistratowi m. Druskienik. Sprawozdanie powyższe podajemy według „Gł. Drusk.”.

Fermenty w „Strzelcu” grodzieńskim.

Sekretarz generalny „Strzelca” p. Z. Dreszer podczas ostatniej bytności w Grodnie rozwiązał miejscowy zarząd okręgowy. Jednocześnie komendant okręgu, p. L. Bąkowski, otrzymał przymusowy bezterminowy urlop.

Rozwiązano również zarząd obwodowy Grodno. Komendantem okręgu został tymczasowo p. St. Hochfeld, któremu poruczone zorganizować nowy zjazd i przeprowadzić nowe wybory. Komendantem obwodowy został p. Buś Ignacy.

Na naszych pograniczach. Samolot litewski nad terytorjum Polski.

Onegdaj nad Plekiskami wypowiedie Wileńsko-Trockim szybowal bezkarnie aeroplan litewski. Aeroplan poleciał z północy na południe, skręcając w pewnym miejscu w głąb terytorjum Litwy. Wogóle w czasach ostatnich coraz częściej notowane są wypadki przelatywania aeroplanów litewskich nad terenem Polski.

cy. Zmiany te mówią same za siebie.

Likwidacja Sądu Okręgowego w Suwałkach.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ma być zlikwidowany Sąd Okręgowy w Suwałkach.

Pożar od uderzenia pioruna.

Przed paru dniami, skutkiem uderzenia pioruna, spłonęła w Ornianach stodoła ze zbiorami tegorocznymi, należąca do Nowika. Dzięki energicznej akcji żołnierzy K. O. P. i ludności, ogień nie rozszerzył się na inne budynki.

RUCH WYDAWNICZY.

„Sztuki piękne”. Numer 10—11 (3-go Roczniaka) za lipiec-sierpień 1927 r. pod redakcją profesora Władysława Jędrzejewicza ukazał się już w handlu. Treść numeru: 1) Józef Mehoffer — napisał Władysław Koziński; 2) Kronika artystyczna. Numer zdoła 42 reprodukcji w tekście, i 1 barwna plansza z kartonu na witraż fryburski „Święty Sakrament”, wykonanego przez Józefa Mehoffera. Cena egzempl. 5 zł., prenumerata kwartalna 14 zł.

ROZMAITOŚCI.

Stronictwo cygańskie w Jugosławii.

Z Biłogrodu donoszą, że w miejsczku Waljewie założono w tych dniach pierwsze na świecie stronictwo cygańskie. Młody nauczyciel miejscowy Swetomir Michajłowicz, korzystając z ogólnego niezadowolenia ludności miejsczka, składającej się przeważnie z cyganów, postanowił założyć nową partję polityczną, partję cy-

gańską. W stronictwie tem będą zorganizowani wszyscy cyganie, którzy jako element pod względem kulturalnym stosunkowo niski stojący, są na każdym kroku wyzyskiwani. Nowe stronictwo nie chce działalności swej ograniczać tylko na Serbję południową, lecz zamierza działać na całym obszarze Jugosławji. Zwolennicy Michajłowicza postanowili wystawić jego kandydaturę podczas przyszłych wyborów parlamentarnych. Partja cygańska mieć będzie również swój własny organ prasowy, który pod nazwą „Gulać” wychodzić będzie wkrótce w Biłogrodzie.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 1 IX (Pat.) — Dolar 8,91—8,93—8,89. Londyn 43,48—43,60—43,37. Nowy-York 8,93—8,95—8,91. Paryż 35,07—35,16—34,98. Praga 26,51—26,57—26,45. Szwajcaria 126,46—126,89—126,03. Wiedeń 126,05—126,36—125,74. Włochy 48,70—48,82—48,58. Sztokholm 240,25—240,85—239,75. Papiery procentowe: 5% konwersyjna pożyczka kolejowa 59,00, pożyczka dolarowa 84,00—84,25, kolejowa 102,60—102,50, 5% konwersyjna 62,00, 8% listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego oraz obligacje kom. Banku Gosp. Krajowego 92,00, 8% ziemskie 77,00, 4 1/2% ziemskie 55,50, 8% warszawskie 74,00—74,50, 8% łódzkie 68,00. Akcje: Bank Polski 136,50—136,00, Bank Handlowy 123,00, Zachodni 20,00, Spółek Zarobkowych 83,00, Siła i Światło 99,00, Częstocice 2,90, Cukier 4,90, Firley 49,00—50,00, Węgiel 92,50, Nobel 48,50, Modzelew 9,05, Ostrowiec 87,00—88,25, Parowozy 39,00—40,00, Pociąg 2,12—2,25—2,19, Rudzki 58,50, Starachowice 61,75—61,25—61,50, Zyrardów 17,25—17,50, Borkowski 3,20—3,15.

MIĘSIKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy: lach głównych: nasza rodzaczka warszawianka uroczą Soava Gallone, Gabriele de Gravanne oraz Emilio Ghilone reżyż. Carmine Gallone Nad program: „Harold ma pomysły” kom. w 1-m akcie. Cena biletów. parter — 60 gr., balkon—30 gr.

monumentalny dramat w 10-ciu aktach nagrodzony złotym medalem na wystawie filmowej w Medjolanie. W rolach głównych: nasza rodzaczka warszawianka uroczą Soava Gallone, Gabriele de Gravanne oraz Emilio Ghilone kom. w 1-m akcie. Cena biletów. parter — 60 gr., balkon—30 gr.

DH. „BŁAWAT WILEŃSKI” ul. Wileńska 31, tel. 382. Polecamy Na sezon jesiennie-zimowy wielki wybór materiałów wełnianych i bawełnianych od najtańszych do najdroższych. Szewstwo na mundurki szkolne. Swetry, pończoszki, skarpetki, kołdry, poduszki, wata, pierze. Garnitury i palta męskie i uczniowskie robimy na zamówienie z naszych materiałów za gotówkę i na raty. P. Urzędnikom i Wojskowym na dogodnych warunkach.

Dom Handl. J. DUBICKA i S-ka Właściciele: J. Dubicka i Januszewski. Posiada po cenach umiarkowanych w swoim sklepie przy ul. Wileńskiej 33. Wielki wybór: Barchany, flanele, Piłtno, crepe de chine, Batysty, satyny, zefiry, krepley, welny damskie i męskie. Prześcieradła, ręczniki, serwety, chustki. Kołdry różnego rodzaju, fartuszki szkolne, gobeliny meblowe i inne towary w dobrym gatunku. 1828—22

Pani Konserwujcie Waszą Urodę! Usuwajcie jej braki. Najnowsze aparaty do samomasażu przeciw zmarszczkom, na usunięcie podbródka. Aparaty do samomasażu całego ciała, odmładzają, uszczuplają bez specjalnej diety. Ostatnie kosmetyczne nowości. Pasy uszczuplające. Zadzajcie prospektów D/H Labor, Bydgoszcz, Gdańska 131.

Nadlesnictwo Ławaryskie — Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podejmuje do ogólnej wiadomości, iż w dniu 16 września 1927 roku o godzinie 10-ej w lokalu Nadlesnictwa Ławaryskiego w Nowo Wilejce, ul. Wileńska Nr. 21, odbędzie się przetarg ustny na sprzedaż drewna opałowego osiskowego większymi partjami od 350 do 650 m. p. (jeżeli stosami) znajdującego się na składowiskach Nadlesnictwa Ławaryskiego w Nowo-Wilejce. Cena wywoławcza 1 m. p. — 4 zł. Warunki przetargowe oraz szczegółowy wykaz jednostek można oglądać w Kancelarii Nadlesnictwa Ławaryskiego w N.-Wilejce. 1247-0

OGŁOSZENIE. Nadlesnictwo Ławaryskie. 2090 mb. toru 600 x 65 mm., na stalowych podkładach; 20 ton luznych szyn 65 mm.; 20 koleb 3/4 cbm. 600 mm.; 14 wózków czterooślowych, 3 tonowych 600 mm. korzystnie do sprzedania. Materiał leży w okolicy Grodna. Zgłoszenia uprasza STANISŁAW GRAFF 408-1 Ostrow Wilk.

Magistrat miasta DRUSKIENIK OGŁASZA niniejszem KONKURS na zabrukowanie ulicy Marszałka Piłsudskiego w m. Druskienikach. Oferty można składać do Magistratu m. Druskienik w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na zabrukowanie ulicy w Druskienikach” w terminie do dnia 10 września 1927 r. w którym to dniu o godz. 10.00 będzie się komisyjnie otwarcie ofert i przetarg. W dniu 10 września r. b. stawający do przetargu oferenci, winni złożyć do Kasy Magistratu kaucję w kwocie zł. 200. Bliższych informacji udziela się w biurze Magistratu m. Druskienik co dzień w godzinach urzędowych. 2888 Burmistrz: (—) MARKIEWICZ. 3530 Druskieniki, dnia 26 sierpnia 1927 roku.

Po powrocie z zagranicy udzielać lekcji PLASTYKI: GIMNASTYKA I TAŃCE Osobna grupa dziecięca starszych kultury fizycznej. 1951

Lidja Winogradzka-Gregor Piaskowa 7, m. 6 od g. 4—6 wiecz.

Internet dla pańienek uczących się, z całym utrzymaniem, rodzicielską opieką, konwersacją francuską, muzyką na przyszłych warunkach — otwiera się z rozpoczęciem roku szkolnego. — Wilno, ul. Królewska 5—3. Ottowicowska, 1417—0

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne, sfilis i skórne. Ul. Wileńska 21, (Tel. 921). Od 9—1 i 3—7. W Z.P. 63

Dr. Wołodzko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 i 5—6. Oprócz dni świątecznych i przedświątecznych. Zawalnia ul. 22. W.Z.P. 20

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

Dr. Suszyński Spec. choroby weneryczne, niemocoplciowe, skórne Przyjm. od 9—12 i 4—7. Ul. Mickiewicza 30. W.Z.P. 1

Dr. LUKIEWICZ powrócił Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 1—2 i od 4—7 po p. Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Śniadeckich 1. W.Z.P. 30

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOPŁC SKÓRNE od 10—1, od 5—8 wiecz. KOBIECIA-LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA KOBIECIE chor. dróg MOCZOPŁC WENERYCZNE prz. 12—21 od 4—6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P. 31

Nowy „Okazja” Sklep Sw. Janska Nr. 8 Kupno i sprzedaż rozmaitych rzeczy. Szczegółowe rzeczy b=żplanel 1806—6

Przyjmie uczące się pańienki na mieszkanie z utrzymaniem, ul. Garbarska 16, m. 3. 1915—0

Przyjmie uczące się pańienki na mieszkanie z utrzymaniem, ul. Garbarska 16, m. 3. 1915—0

Przyjmie uczące się pańienki na mieszkanie z utrzymaniem, ul. Garbarska 16, m. 3. 1915—0

Przyjmie uczące się pańienki na mieszkanie z utrzymaniem, ul. Garbarska 16, m. 3. 1915—0

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Turgielecka 16, m. 1. 1959

Pokój nowo odrestaurowany z elektrycznością do wynajęcia dla 2-3 panów, lub dla uczących się. Najchętniej z całodziennym utrzymaniem ul. Tatarska Nr 5 m. 6. 1954

Pokój słoneczny, duży z balkonem umeblowany do wynajęcia. Jagiellońska 6 m. 3. dow od 4—6-ej. 1960

2 pokoje bez mebli do wynajęcia, od 15 września. Mickiewicza Nr. 30 m. 7. Oglądać od g 5—6. 1945—2

Dwa pokoje duże, balkon, elektryczność do wynajęcia ogł. 1—5. Tatarska 17 m. 3. 1946—2

Pokój umeblowany do osoby solidnej. Mickiewicza Nr. 30 miesz 6. 1945—2

GOTÓWKA

Pieniądze na oprocentowanie w każdej sumie lokujemy dogodnie Dom H. K. „Zachęta” ul. Gdańska 6, i piętro telefon 9.05

DZIERŻAWY

Poszukuję do wydzierżawienia domu z ogrodem. Zgłoszenia ul. Snięgową 7—13. 1885—0

NAUKA

KURSY KROJU, SZYBIA I modelowania S. Stefanowiczówny ul. Wielka 56 m. 3. Zapisy codziennie, na kursa dzienne i wieczorowe, uczennice kończące otrzymują świadectwa szkolne i cehowe. Uczą opracowywać samodzielnie kroje według ostatnich mód. 1939—2

Stenografii wyuczona ilustrowanie, najdokładniej w Instytucie Stenograficznym — Warszawa. Kruca 26. Zadzajcie prospekt. 1938—0

Mieszkania i pokoje

Pokój dla małżeństwa z łóżkiem i osobą umebl. z pełn. utrzym. usług. etc. Pełny komfort. Ul. Gdańska 6 m. 8 front. 1944

Muzyki udziela polubicielką cztakującą uczennica Warszawskiego Konserwatorium Muzyycznego. Ul. Gimnazjalna 6 m. 16. 599—2

Szuka pracy

SPRZEDAŻE

ZGUBY

LOKALE

LOKAL BIUROWY

Wolne posady

GOTÓWKA

Pieniądze

DZIERŻAWY

Poszukuję do wydzierżawienia domu z ogrodem. Zgłoszenia ul. Snięgową 7—13. 1885—0

NAUKA

KURSY KROJU, SZYBIA I modelowania S. Stefanowiczówny ul. Wielka 56 m. 3. Zapisy codziennie, na kursa dzienne i wieczorowe, uczennice kończące otrzymują świadectwa szkolne i cehowe. Uczą opracowywać samodzielnie kroje według ostatnich mód. 1939—2

Stenografii wyuczona ilustrowanie, najdokładniej w Instytucie Stenograficznym — Warszawa. Kruca 26. Zadzajcie prospekt. 1938—0

Mieszkania i pokoje

Pokój dla małżeństwa z łóżkiem i osobą umebl. z pełn. utrzym. usług. etc. Pełny komfort. Ul. Gdańska 6 m. 8 front. 1944

Muzyki udziela polubicielką cztakującą uczennica Warszawskiego Konserwatorium Muzyycznego. Ul. Gimnazjalna 6 m. 16. 599—2